

MARIA NOWAK-KIEŁBIKOWA
IRENA SPUSTEK
(Warszawa)

STANOWISKO MOCARSTW ANGLOSASKICH WOBEC POWSTANIA PAŃSTWA POLSKIEGO W 1918 ROKU

Przełom w brytyjskim i amerykańskim stanowisku wobec restauracji państwa polskiego dokonał się w czasie I wojny światowej. Był on pochodną tzw. sprawy polskiej, która począwszy od rozbiorów, niezależnie od traktowania jej przez mocarstwa rozbiorowe jako wewnętrzną, istniała w polityce europejskiej i okresami odgrywała ważną rolę, bądź manifestując się w polskich inicjatywach zmierzających do odzyskania niepodległości, bądź spełniając rolę atutu w rozgrywkach mocarstw.

W stanowisku brytyjskim wyróżnić można trzy okresy: od wybuchu wojny do wybuchu w Rosji rewolucji, od marca 1917 r. do zakończenia działań wojennych i od tego momentu do podpisania traktatu pokojowego. Dla USA cezura będzie podobna, ponieważ wypowiedzenie wojny Niemcom nastąpiło, jak wiadomo, w krótkim czasie po wybuchu rewolucji marcowej. Jak zatem widać, podstawową periodyzację określają nie bezpośrednie kontakty polsko-brytyjskie czy polsko-amerykańskie, lecz sytuacja międzynarodowa. Ta bowiem dla rozwoju sprawy polskiej była najważniejsza, zaś kontakty bezpośrednie miały charakter wtórny.

W Anglii w pierwszym okresie najważniejsze było w ogóle zwrócenie uwagi na sprawę polską. Historiografia różnie ocenia główne przesłanki tego zjawiska. Skrajnie przeciwstawne stanowiska zajmują J. Pajewski i K. J. Calder. Według pierwszego, sprawa polska zaktualizowała się „jako poważny problem polityki europejskiej” niejako samistnie „siłą własnego ciężaru gatunkowego”¹. Zgodnie z drugim — wynikała z potrzeb strategicznych i brytyjskiej polityki wewnętrznej². Jak się jednak zdaje, o zaistnieniu spraw polskich zarówno w wewnętrznej, jak i zagranicznej polityce brytyjskiej przesądziło wiele przesłanek.

Jedną z nich, której uwagę poświęca zwłaszcza Calder, było zetknięcie się władz brytyjskich ze sprawami słowiańskich emigrantów, obywatele państw centralnych. Home Office i policja chcąc zapewnić bezpieczeństwo państwu wszczęły akcję internowania „enemy aliens”, zarazem jednak strony ze względów administracyjnych pragnęły ograniczyć liczbę internowanych. Ta ostatnia tendencja sprzyjała decyzji powziętej 12 I 1915 o rozróżnieniu między „enemy aliens” i „friendly enemy aliens”, do których zaliczono Polaków, oraz o nieinternowaniu tych ostatnich. Starania Polaków, aby władze brytyjskie uznały ich zarazem za odrębną narodowość zakończyły się niepowodzeniem, z uwagi na kło-

¹ J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej, Paryż — Lozanna — Londyn, 1914—1918*, Poznań 1970, s. 8.

² K. J. Calder, *Britain and the origins of the New Europe, 1914—1918*, Cambridge 1976, s. 9—11.

potliwość zagadnienia w odniesieniu do poddanych rosyjskich. Decyzja o pozostawieniu Słowian poza obozami dla wrogich cudzoziemców stworzyła podstawę działalności na rzecz Ententy, na terytorium Wielkiej Brytanii, dla wszystkich Polaków, niezależnie od ich przynależności państwowej. Nawiązane zostały przy tym pierwsze kontakty między Polakami i liczną rzeszą brytyjskich urzędników rozpatrujących ich sprawę³.

Nie mniej istotnym motywem, eksponowanym raczej w literaturze brytyjskiej, były źródzone w Home Office i stołecznej policji oraz akceptowane przez Foreign Office tendencje, aby Słowian, m.in. Polaków, wciągnąć do współpracy z wywiadem brytyjskim, a następnie posłużyć się ich sprawą w propagandzie osłabiającej pozycje mocarstw centralnych. Tendencje te spotkały się z przychylnym odzewem w środowiskach słowiańskich, jednakże pod warunkiem poparcia przez Wielką Brytanię ich postulatów narodowych. Jakkolwiek Polacy, zwłaszcza Jan Horodyski, oddali usługi wywiadowi brytyjskiemu i współpracowali z dwoma biurami propagandowymi Wellington House i Crewe House, to jednak na terenie brytyjskim nie odegrali nigdy w tym zakresie tak doniosłej roli, jak inni Słowianie, zwłaszcza Czesi. Było to związane z wyjątkową pozycją ziem polskich znajdujących się w granicach państw walczących ze sobą. Stwarzało to możliwość alternatywnego rozwiązania sprawy polskiej, bądź przy pomocy państw koalicji, bądź państw centralnych. Dlatego też Brytyjczycy z jednej strony nie darzyli Polaków pełnym zaufaniem, z drugiej zaś chcąc ich pozyskać dla Ententy zmuszeni byli ubiegać się o pomoc polską, podczas gdy ze strony innych Słowian, nie mających alternatywy, pomoc uzyskiwali automatycznie. Na większą skalę współpraca Polaków z wywiadem brytyjskim rozwinęła się na terenie Stanów Zjednoczonych. Sprawą tą, podobnie jak akcją inspirowania Słowian amerykańskich, zajmiemy się we właściwym miejscu⁴.

Kolejną przesłankę, tj. sformułowanie celów wojennych Ententy, które niezależnie od wyłącznie propagandowego znaczenia jednak poddawało zagadnienie narodowe pod międzynarodową dyskusję, dostrzega zarówno literatura angielska jak i polska. Początkowe enuncjacje nie brały pod uwagę spraw polskich. Dla rządu brytyjskiego były one kwestią wewnętrzną poszczególnych państw rozbiorowych. Stanowisko to pokrywało się z kategorycznym żądaniem Rosji w tym zakresie i zarazem wynikało z orientacji polityki brytyjskiej. Zgodnie z koncepcją pierwszego lorda admiralicji Arthura Jamesa Balfoura, Wielka Brytania nie była zainteresowana zmianą układu sił politycznych, jaki istniał w Europie przed wojną. Układ ten, opierający się na równowadze sił między mocarstwami, gwarantowany m.in. istnieniem wspólnej granicy niemiecko-rosyjskiej oraz sojuszem francusko-rosyjskim, był dla niej korzystny. Zwracał uwagę Niemiec i Rosji ku Europie środkowej, odwracając ją zarazem w wypadku Niemiec od północnych wybrzeży Francji, Belgii i Holandii, a więc i kanału La Manche, a w wypadku Rosji od brytyjskich posiadłości azjatyckich. Poza regionami kanału La Manche i Morza Śródziemnego Brytyjczycy nie mieli żadnych innych interesów w Europie, a tym bardziej na ziemiach polskich, które nawet w naj-

³ Calder, o. c. s. 12 nn.

⁴ Ib. s. 29 nn.; N. Dawies, *The Poles in Great Britain, 1914—1919*, "The Slavonic and East European Review" nr 118, 1972, s. 63 nn.

mniejszej mierze nie zajmowały samodzielnego miejsca ani w gospodarce, ani tym bardziej w polityce brytyjskiej⁵.

Jednakże w miarę rozwoju działań wojennych, zwłaszcza gdy po zajęciu Królestwa Polskiego przez wojska mocarstw centralnych Ententa zaczęła obawiać się intensywnej rekrutacji na ziemiach polskich do armii walczącej u boku Niemiec czy Austro-Węgier, oficjalne koła brytyjskie zaczęły rozważać szansę pozyskania Polaków dla Ententy, w zamian za wspólne z Rosją poparcie ich postulatów narodowych. Nieoficjalne memoranda, w których omawiano cele wojenne w Europie, dotyczyły spraw polskich, choć bynajmniej nie w myśl polskich życzeń. Zakładały one w większym lub mniejszym stopniu związek ziem polskich lub w najlepszym razie państwa polskiego z Rosją. Przypomnijmy, że memoriał sporządzony dla Foreign Office przez Bernarda Paresa w 1915 r. zawierał przypuszczenie, że Polacy i Rosja z pewnością zakwestionują prawo Niemiec do zaboru pruskiego oraz konstatował, że podjęcie tego problemu będzie zależeć od sukcesów armii rosyjskiej. Z trzech memorandumów z 1916 r. najmniej korzystne dla Polaków było „General Staff Memorandum Submitted in Accordance with the Prime Minister Instructions”, sporządzone 31 VIII przez szefa imperialnego sztabu generalnego Williama Robertsona. Zakładało ono utrzymanie monarchii habsburskiej i stwierdzało, że Wielka Brytania będzie musiała dostosować się do życzeń Rosji w sprawach polskich. Memorandum Balfoura „The Peace Settlement in Europe” z 4 X też opowiadało się za utrzymaniem Austro-Węgier, ale bez części terytoriów słowiańskich, w tym polskich. Zarazem optowało za powstaniem polski złożonej z Królestwa Polskiego, Galicji i części zaboru pruskiego, która byłaby jednakże autonomiczną częścią imperium rosyjskiego. Najkorzystniejszą propozycję zawierało memorandum Komitetu powołanego przez Foreign Office pod przewodnictwem sir Williama Tyrrella i sir Ralpa Pageta pt. „Suggested Basis for a Territorial Settlement in Europe”, datowane 7 VIII. Zgodnie z nim państwo polskie złożone z ziem trzech zaborów, z dostępem do Bałtyku, byłoby suwerennym królestwem rządonym przez rosyjskiego księcia. Przegląd memorandumów nasuwa co najmniej dwa wnioski: 1) Foreign Office szło najdalej w spekulacjach wokół narodowego samostanowienia Polaków, 2) spekulacje te pozostawały jednak w sferze nieoficjalnych projektów, a nie konkretnego programu działania⁶.

Oficjalne wypowiedzi bądź premiera, bądź sekretarza stanu do spraw zagranicznych, które były odpowiedzią na inicjatywę mocarstw rozbiorowych oraz prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona stanowiły kolejne kroki prowadzące do zaangażowania się w sprawy polskie. Jak wiadomo, Foreign Office zareagowało z aprobatą, choć ostroż-

⁵ Ib. s. 12; M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska — Wielka Brytania w latach 1918—1923*, Warszawa 1975, s. 23 n.; także Pajewski, o.c. s. 177; J. Żarnowski, *Powstanie systemu państw narodowych [w:] Ład wersalski w Europie Środkowej*, Wrocław 1971, s. 17 n.

⁶ Calder, o. c. s. 94—102; A. Cienciała, *Polityka brytyjska wobec odrodzenia Polski, 1914—1918*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1969, z. 16, s. 67 n.; D. Lloyd George, *War Memoirs*, London 1938, t. I. s. 525 n.; tenże, *Prawda o Traktacie Wersalskim*, Warszawa 1939, t. I, s. 24, 33; Nowak-Kiełbikowa, o. c. s. 25 n. Patrz także *Historiografia brytyjska o powstaniu państwa polskiego*, „Dzieje Najnowsze” 1978/4; H. J. Nelson, *Land and Power, British and Allied Policy on Germany's Frontiers, 1916—19*, London—Toronto 1963, s. 8—11, por. Pajewski, o. c. s. 176—80.

nie, na odezwę w. ks. Mikołaja Mikołajewicza z 14 VIII 1914 i przyczyniło się do jej publikacji w prasie amerykańskiej⁷. Dopiero akt 5 XI 1916, który powołał do życia buforowe państwo polskie podporządkowane państwu centralnym, wywołał silniejszą reakcję. Akt ten zrywając uchwały Kongresu Wiedeńskiego niejako prawnie sankcjonował umiędzynarodowienie sprawy polskiej. Zarazem zwiększał groźbę polskiej współpracy wojskowej z państwami centralnymi. Rząd brytyjski zdawał sobie sprawę, że sytuacja wymaga co najmniej tak samo daleko idących deklaracji ze strony Ententy, o ile chce ona skutecznie rywalizować z państwami centralnymi o pozyskanie Polaków. Jednocześnie, jak słusznie zauważa Calder, a także A. J. P. Taylor, akt ten został przyjęty przez Brytyjczyków z pewną ulgą, ponieważ usuwał niebezpieczeństwo separatystycznego pokoju między Niemcami i Rosją. Charakterystyczne, że mimo zainteresowania rząd brytyjski nie wywierał nacisku na Rosję. Oświadczenie Henry Asquitha oraz Aristidesa Brianda, w którym obaj premierzy opowiadali się przeciwko uzurpowaniu przez państwa centralne prawa do decydowania o ziemiach okupowanych w czasie wojny, było tylko odpowiedzią na protest rosyjskiego premiera Borysa Stürmmera⁸. Również w nieco wcześniej sporządzonym, bo 31 X 1916, przez Maurice Hankeya, sekretarza Komitetu Wojennego, spisie celów wojennych Ententy, w punkcie trzecim czytamy: „That some arrangement should be made in regard to Poland which is acceptable to Russia...”⁹. Dopiero modyfikacja polityki caratu spowodowała, że zmienił się także charakter brytyjskich wypowiedzi, jednak przy zachowaniu nadal całkowitej zgodności z poglądami rosyjskimi. Potwierdza to odpowiedź z 10 I 1917 na notę Wilsona dotyczącą sprecyzowania celów wojennych Ententy, w której rząd brytyjski powołał się jedynie na rozkaz Mikołaja II z 25 XII 1916 zapowiadający utworzenie zjednoczonej i wolnej Polski, przy tym wolność rozumiano jako autonomię, choć w odniesieniu do innych narodów środkowoeuropejskich deklarował reorganizację na bazie narodowej¹⁰.

Wpływ na stanowisko rządu brytyjskiego wywarła również działalność dwu polskich orientacji politycznych, aktywistycznej i narodowo-demokratycznej, skupionych wokół bądź Polskiego Komitetu Informacyjnego i Augusta Zaleskiego, bądź wokół Stanisława Kozickiego, Romana Dmowskiego oraz dwu organizacji charytatywnych Polish Victims' Relief Fund i Polish Exiles' Protection, w których główną rolę odgrywała Alma Tadema. Historię polskiej działalności politycznej w Wielkiej Brytanii dokładnie relacjonują liczne publikacje polskie, a także angielskie. Polska literatura polityczna zajmująca się tym zagadnieniem, przeważnie endecka, interesowała się wyłącznie drugą z wymienionych orientacji. Najnowsza literatura historyczna w większości odeszła od tego schematu. Historiografia brytyjska uwzględnia obie orientacje. Zarazem eksponuje rozbieżności polskiego środowiska, rozbieżności, rywalizację i intrygi, które miały utrudnić pozyskanie rządu brytyjskiego. Według J. Pajewskiego, który pierwszy w polskiej literaturze dał przegląd działalności aktywistów, istnienie obu polskich orientacji było korzystne dla

⁷ Calder, o.c. s. 23.

⁸ Pajewski, o. c. s. 171.

⁹ Calder, o. c. s. 102; A. J. P. Taylor, *The Struggle for Mastery in Europe 1848—1918*, Oxford 1971.

¹⁰ Calder, o. c. s. 104; Nowak-Kiełbikowa, o. c. s. 27.

Wielkiej Brytanii, ponieważ dawało atuty w grze z Niemcami. T. Piszczkowski przypisuje zasługi dla rozwoju sprawy polskiej wyłącznie narodowym demokratom. Ostatnie badania pokazują jednak, że do marca 1917 r. większe wpływy w Anglii miała orientacja aktywistyczna, zwłaszcza w dziedzinie propagandy. Niemniej R. Dmowski miał już w tym czasie wybitnych protektorów w Foreign Office, jak Harold Nicolson, John Duncan Gregory, Eric Drummond, czy George Clerk, oraz sympatyków w środowisku katolickim. Można też skonstatować, że dla obu orientacji, motorem działania była sprawa narodowa. Zarazem wydaje się, że istnienie dwu orientacji, które — jak sądzimy — było odbiciem nie tylko skłócenia, ale także podziału Polski, czy po prostu pluralizmu politycznego, było w ostatecznym rozrachunku zjawiskiem dodatnim, ponieważ zabezpieczało polskie interesy narodowe, w miarę ówczesnych możliwości, na wypadek zwycięstwa zarówno jednej, jak i drugiej strony. W tym sensie działalność obu orientacji niejako uzupełniała się¹¹.

Jaki był zatem bilans pierwszego okresu rozwoju sprawy polskiej w Wielkiej Brytanii? Choć rząd brytyjski nią się nie interesował, z uwagi na potrzeby wewnętrzne i strategiczne oraz działalność polską, sprawa ta zaktualizowała się i rozwijała równocześnie na kilku płaszczyznach, stając się z biegiem czasu przedmiotem zainteresowania także polityki zagranicznej. Oficjalnie ewolucja zagadnienia polskiego doszła do akceptacji rosyjskiego stanowiska w kwestii powstania zjednoczonej i autonomicznej Polski. W rzeczywistości wprawdzie nie rząd, ale liczne instytucje i poszczególne osoby zostały wciągnięte w sprawy polskie, a w Foreign Office rozważano alternatywę powstania niezależnego królestwa polskiego. Zarazem akt 5 XI przyczynił się do umiędzynarodowienia sprawy polskiej, co jednak ujawniło się w pełni dopiero w następnym okresie.

Między wybuchem w Rosji rewolucji, a zawieszeniem broni, różne drogi, którymi podążały sprawy polskie w Anglii zbiegły się w jeden nurt. Jednocześnie sprawy te coraz bardziej przechodziły do gestii Foreign Office, a w końcowym okresie wojny także rządu brytyjskiego. Oficjalne koła brytyjskie były wówczas pod presją coraz to nowych inicjatyw państw centralnych oraz zmieniającej się na niekorzyść Ententy sytuacji strategicznej na froncie wschodnim. To ostatnie było wynikiem spadku znaczenia Rosji jako sojusznika wojskowego po nieudanej ofensywie lipcowej, następnie wybuchu w tym państwie rewolucji socjalistycznej, a wreszcie całkowitego wycofania się Rosji z wojny. Istotne znaczenie w tej sytuacji miały zwiększające się naciski środowisk polskich, wśród których coraz większe znaczenie uzyskiwali narodowi demokraci. Faktami wyznaczającymi rozwój sprawy polskiej były kolejne międzynarodowe enuncjacje brytyjskie oraz przyznawanie orientacji narodowo-demokratycznej coraz to nowych prerogatyw. Zjawiska te powodowały coraz dalej idące zaangażowanie się rządu brytyjskiego w kwestie polskie, mimo iż odzyskanie lub nieodzyskanie przez Polskę niepodległości było mu obojętne.

Obalenie caratu i powstanie Rządu Tymczasowego początkowo nie zlikwidowało zależności między stanowiskiem rządu brytyjskiego wobec

¹¹ Por. Calder, o. c. s. 24 i rozdz. III; Dawies, o. c. s. 68—73; Nowak-Kiełbikowa, o. c. s. 28, 30, 35; Pajewski, o. c. s. 181—195, 218 n.; T. Piszczkowski, *Anglia a Polska, 1914—1939*, London 1975, s. 3—16.

spraw polskich a polityką Rosji. W nocy do rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Pawła Milukowa alianci jedynie deklarowali poparcie dla rosyjskiej idei wskrzeszenia Polski. Podobne stanowisko zajął nowy premier brytyjski Dawid Lloyd George stwierdzając na pierwszym posiedzeniu swego gabinetu, że ostatnie wydarzenia w Rosji bardziej niż kiedykolwiek przybliżyły realizację niepodległej Polski. Anglicy nadal rozumieли, podobnie jak Rosja, wolność czy niepodległość Polski jako autonomię w granicach imperium rosyjskiego, co wyraził Balfour, już jako minister spraw zagranicznych, podczas dyskusji w Gabinetcie 22 III ¹².

Opowiadając się za autonomią dał on wyraz przekonaniu, że jakkolwiek stanowisko rządu brytyjskiego w kwestii polskiej musi być zgodne z rosyjskim, to jednak z uwagi na sytuację na froncie wschodnim i inicjatywę państw centralnych, Ententa winna zająć zdecydowane stanowisko. Presja, jaką Balfour wywierał w tym zakresie na Rząd Tymczasowy za pośrednictwem ambasadora sir George'a Buchanana, świadczyła, że strona brytyjska jeszcze będąc za autonomią, stopniowo przestawała już traktować zagadnienie polskie jako wewnętrzne rosyjskie i choć unikała nieporozumień z Rosją, nie zamierzała pozostawiać inicjatywy tylko rządowi rosyjskiemu. Balfour nie tylko przestrzegał Rząd Tymczasowy przed możliwością wojskowej współpracy polsko-niemiecko-austro-węgierskiej, o ile Ententa zdecydowanie nie poprze polskich aspiracji narodowych, ale również zaznaczał, że kwestia polska dotyczy nie tylko Rosji, ale także Niemiec i Austro-Węgier, a więc jest z natury rzeczy międzynarodowa, a nie tylko rosyjska. W konsekwencji, deklaracja Rządu Tymczasowego z 30 III 1917, przyznająca Polsce niepodległość, ograniczoną związkiem militarnym z Rosją, z zastrzeżeniem dla Konstytuanty prawa do ostatecznego potwierdzenia tego związku, jak również do wyrażenia zgody na zmianę terytorium państwa rosyjskiego, została oficjalnie poparta enuncjacją Bonar Lawa 26 IV w Izbie Gmin, w której kanclerz skarbu wyraził uznanie dla demokracji rosyjskiej zmierzającej drogą ewolucji do utworzenia niepodległej Polski ¹³.

Stały od marca nacisk polityków narodowo-demokratycznych na Foreign Office, aby opowiedziało się za Polską zjednoczoną z trzech sąsiedźmi, niepodległą i niezależną od Rosji, a stowarzyszoną z mocarstwami sprzymierzonymi, doprowadził — jak wiadomo — do uznania 15 X 1917 przez rząd brytyjski Komitetu Narodowego Polskiego i jego Misji w Londynie, na czele z Władysławem hr. Sobańskim za jedyną oficjalną reprezentację polską. Trzeba jednak pamiętać, że podczas debaty, jaka miała miejsce w Foreign Office w związku z uznaniem Komitetu, zastrzeżono, że uznanie oznacza jedynie poparcie dla polskich aspiracji, które nie jest jednak równoznaczne z uznaniem odbudowy niepodległej Polski za jeden z celów wojennych Ententy. Dopiero wybuch rewolucji socjalistycznej w Rosji, a następnie zawarcie przez Rosję Radziecką separatystycznego pokoju z państwami centralnymi oraz zrzeczenie się przez nią suwerenności nad obszarem Królestwa Polskiego stworzyły warunki, w których oficjalne sfery brytyjskie mogły traktować sprawę polską zupełnie niezależnie od polityki rosyjskiej. Gdyby Rosja była nadal pań-

¹² Cienciąła, o. c. s. 69; Nowak-Kiełbikowa, o. c. s. 28 n.

¹³ Pierwszy opublikował korespondencję Balfour — Buchanan P. Wandycz w: *Odezwa Rządu Tymczasowego z marca 1917 roku a interwencja angielska*, „Zeszyty Historyczne” Paryż 1969, z. 15, s. 230—5.

stwem sojusznicznym, biorącym udział w wojnie, jej program w sprawie polskiej byłby brany pod uwagę¹⁴.

Oderwanie się sprawy polskiej od polityki rosyjskiej nie oznaczało jednak automatycznie, że rząd brytyjski poprze polski postulat całkowitej niepodległości i niezależności. Mając na uwadze względy strategiczne, rząd brytyjski gotów był posłużyć się kartą polską jako atutem w rozmowach z politykami austro-węgierskimi na temat ewentualnego zawarcia separatystycznego pokoju. Zgodnie z brytyjskim projektem państwa polskie, składające się tylko z Królestwa Polskiego i Galicji, miało być związane z Austro-Węgrami unią personalną i handlową i w ten sposób stanowić trzeci człon monarchii habsburskiej¹⁵.

Ale względy strategiczne i taktyczne, zwłaszcza zaś obawy o złą sytuację aliantów na froncie wschodnim i zachodnim, wymagały także zajęcia diametralnie różnej postawy. Toteż przypomnijmy, że 5 I 1918 Lloyd George w przemówieniu do trade-unionów opowiedział się za Polską niepodległą, w skład której weszłaby rdzennie polska ludność, a Balfour w Edynburgu za naprawieniem krzywdy dziejowej, jaką był rozbiór Polski. Jeszcze dalej szła deklaracja przedłożona 2 III w Jassach przedstawicielom drugiego korpusu wojska polskiego przez przedstawicieli Ententy, w której stwierdzano, że jednym z głównych celów państw sprzymierzonych jest odbudowa Polski w granicach etnograficznych z uwzględnieniem warunków koniecznych dla „swobodnej egzystencji narodowej i rozwoju ekonomicznego”. Wypowiedzi te nie zawierały konkretnych zobowiązań i miały znaczenie tylko instrumentalne, jednakże powodowały, na razie formalne, ale coraz większe angażowanie się polityków brytyjskich na rzecz polskiej niepodległości. Zresztą w tym samym czasie na gruncie brytyjskim postępowały naprzód także sprawy innych narodów środkowoeuropejskich¹⁶.

Po pokoju brzeskim KNP uzyskał nowe przywileje, tj. zdobył funkcje de facto konsularne oraz regularne dotacje finansowe. Nastąpił też wzrost zainteresowania strony brytyjskiej polskimi formacjami wojskowymi, związany z planem wykorzystania ich na froncie wschodnim. W konsekwencji rząd brytyjski nie tylko poparł rekrutację w Kanadzie do armii polskiej, ale zorganizował jej transport do Francji. Z kolei w Rosji gen. Poole podjął wysiłki zmierzające do koncentracji wszystkich polskich jednostek w Archangielsku w celu utworzenia legionu polskiego pod sztandarem brytyjskim. Wydarzenia te wzmocniały pozycję KNP, któremu rząd brytyjski, po wahaniach, przyznał zwierzchnią władzę nad wojskiem polskim w krajach Ententy. Natomiast ujemny skutek miało poddanie się Niemcom oddziałów gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego¹⁷.

Szczytowym osiągnięciem Komitetu, istotnym dla rozwoju sprawy polskiej, było uzyskanie od trzech rządów sprzymierzonych, w tym od brytyjskiego, zgody na ogłoszenie wspólnej, oficjalnej deklaracji w kwestii niepodległości Polski, 3 VI 1918. W punkcie I uchwały premierów

¹⁴ Pełny obraz procesu powstawania KNP i kształtowania się jego stosunków z mocarstwami, dał M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone, 1917—1919*, Warszawa 1966, rozdz. III, zob. też Calder, o. c. rozdz. VI; Nowak-Kiełbikowa, o. c. s. 36—9, Piszczkowski, o. c. s. 28—33; V. H. Rothwell, *British War Aims and Peace Diplomacy 1914—1918*, Oxford 1971, s. 2 n., 155—8.

¹⁵ Negocjacje brytyjsko-austro-węgierskie najobszerniej przedstawił Calder, o. c. rozdz. V; Rothwell, s. 163—6.

¹⁶ Nowak-Kiełbikowa, o. c. s. 43.

¹⁷ Calder przywiązuje dużą wagę do kroku gen. Dowbora-Muśnickiego, zob. o. c. s. 182 n., także Piszczkowski, o. c. s. 44—8.

Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch na temat celów wojennych mocarstw sprzymierzonych, która zapadła na posiedzeniu Rady Najwyższej w Wersalu, czytamy, że „utworzenie państwa polskiego, zjednoczonego i niepodległego, z wolnym dostępem do morza, stanowi jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju i panowania prawa w Europie”. Warto przypomnieć, że w punkcie II na temat samostanowienia Czechosłowaków i Jugosłowian wypowiedziano się tylko pośrednio, popierając stanowisko Stanów Zjednoczonych, wyrażające sympatię dla narodowych aspiracji tych narodów. Deklaracja ta ze strony brytyjskiej stała się możliwa po ostatecznym upadku rokowań z Austro-Węgrami i niemal konieczna w związku z dalszym rozwojem rewolucji w Rosji i jej programem w kwestii narodowej, załamaniem się frontu wschodniego oraz coraz bardziej zaawansowanym procesem odradzania się państwa polskiego na ziemiach polskich. Mimo ogólnikowości deklaracji wersalskiej, która podobnie jak poprzednie enuncjacje nie zawierała żadnych konkretnych zobowiązań, można uznać ją za najważniejsze oświadczenie mocarstw sprzymierzonych na temat Polski w czasie wojny, ponieważ stanowiła oficjalne poparcie dla prawa Polaków do posiadania własnego państwa¹⁸.

W końcowej fazie wojny Komitet przestał być utożsamiany przez oficjalne koła brytyjskie ze sprawą powstawania państwa polskiego. Główną przyczyną tej ewolucji tkwiła w uświadomieniu sobie przez Anglików różnorodności dróg, którymi Polacy zmierzali ku zjednoczeniu i niepodległości. KNP reprezentujący tylko jeden z nurtów politycznych, w dodatku w warunkach wspomnianego już formowania się władz krajowych, niezależnych od państw centralnych, w tym także typu rewolucyjnego, nie został uznany za rząd de facto, jak to miało miejsce w odniesieniu do Czeskiego Komitetu Narodowego. KNP przyznano jedynie prawo do reprezentowania interesów polskich na Konferencji Pokojowej. Dodatkowym motywem oddziałującym na niekorzyść Komitetu były ujawniające się coraz bardziej rozbieżności w stanowisku brytyjskim i polskim wobec terytorium przyszłej Polski. Odpowiadając 2 XI na sugestię Stephena Pichona, aby Polskę odrodzić w granicach z 1772 r. Balfour oświadczył „To jest to, czego nie możemy się podjąć”¹⁹.

Widzimy zatem, że przełom w stanowisku brytyjskim wobec zagadnienia niepodległości Polski dokonał się między marcem 1917 a listopadem 1918 r. Na początku tego okresu oficjalne czynniki brytyjskie opowiadały się za Polską autonomiczną, mniej lub więcej powiązaną z Rosją, a na przełomie 1917/18 r. nie wykluczały trialistycznego rozwiązania w ramach monarchii habsburskiej. W momencie zawieszenia broni 11 XI 1918 rozwiązanie takie było już niemożliwe, ze względu na zniknięcie z areny międzynarodowej państwa rosyjskiego związanego przymierzem z Anglią, przegraną Niemiec i Austro-Węgier, przy rozpadzie tego ostatniego mocarstwa na państwa narodowe, oraz rozwój wypadków na ziemiach polskich. W dniu zawieszenia broni odradzające się państwo polskie, choć nie formalnie, ale faktycznie było przez Wielką Brytanię uznane.

Stosunek USA do sprawy polskiej był przedmiotem bardzo licznych, ale przeważnie stronnicych i operujących w zasadzie tym samym dość

¹⁸ S. Filasiewicz, *La question polonaise pendant la guerre mondiale*, Paryż 1920, nr 222, szczegółowo starania o deklarację opisuje Piszczkowski, o. c. s. 39–42.

¹⁹ Calder, o. c. s. 200 (cytat); Rothwell, s. 229.

ograniczonym materiałem źródłowym opracowań. Powielano tutaj głównie stereotyp oparty na ocenie oddziaływań personalnych i obracający się wokół stosunków łączących Wilsona, jego szarą eminencję i długoletniego bliskiego współpracownika E. M. House'a i I. J. Paderewskiego. Nie negując roli tych osób i ogromnych wysiłków Paderewskiego nie można jednak uznać tego za wystarczające dla uzyskania pełnego obrazu.

Bardzo zróżnicowane w historiografii amerykańskiej i światowej oceny polityki USA i personalnej polityki Wilsona, który, jak wiadomo, całkowicie przejął faktyczne kierownictwo polityką zagraniczną kraju, w dużym stopniu zajmują się przede wszystkim oceną jego osobowości. Moralista i idealista, dogmatyczny, apodyktyczny i schematyzujący profesor, rozstrzygający skomplikowane losy narodów według z góry powziętych założeń i oderwanych abstrakcji, czy pragmatyk, wyrachowany i bynajmniej nie obciążony nadmiarem skrupułów polityk²⁰. Jego stosunek do dążeń narodowyzwoleńczych i rewolucji europejskich, „doktryna Wilsona” jako świadome przeciwstawienie się ideom tych rewolucji i leninizmowi, zmiana stosunku do pokonanego przeciwnika i koncepcji politycznego urządzenia Europy — wszystkie te zagadnienia były w literaturze wielokrotnie i różnorodnie często prezentystycznie traktowane.

Mało zbadane były działania i zabiegi polskie na terenie USA czynione z innych niż Wydział Narodowy i KNP inspiracji, działalność i rola amerykańskiej komisji rzeczoznawców, tzw. „Inquiry” dla rozwiązań terytorialnych, zbyt mało zajmowano się rolą Wielkiej Brytanii na terenie Stanów w kontekście wpływów na sprawy polskie i działania w środowiskach polonijnych. Stąd też w tym jakże skrótowym i z konieczności schematycznym szkicu więcej uwagi udzielać się będzie tym problemom niż sprawom ogólnie znanym. Rola Polonii amerykańskiej jest oczywiście tematem obszernym i wymagającym odrębnego potraktowania. Pamiętać należy tutaj o znaczeniu tej Polonii w działaniach obu kierunków politycznych polskich i o jej podziale politycznym²¹. Odegrała ona istotną rolę w propagowaniu sprawy polskiej na terenie USA. Oba kierunki²² wydawały obok wielu periodyków w języku polskim czasopisma anglojęzyczne „Free Poland” (PCKR) i „Polish Cause” (KON). Rozpowszechniano liczne pamflety i broszury, starano się oddziaływać na mniej lub więcej wpływowych Amerykanów wykorzystując znajomości tych Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia, których

²⁰ Interesująca jest opinia L. E. Gelfanda o Wilsonie: Wilson “was a sturdy nationalist returned to the realities of international politics” (*The Inquiry. American Preparations for Peace, 1917—1919*, Yale 1963).

²¹ Wymieńmy wybitniejszych tylko emisariuszy polskich z okresu wojny: grudeń 1914 — F. Młynarski i A. Hausner, maj 1915 — przyjazd I. J. Paderewskiego, maj 1916 — Jana Rozwadowskiego, czerwiec 1918 — M. Seydy, sierpień 1918 — R. Dmowski.

²² Jak wiadomo, istniały dwie organizacje pretendujące do politycznego reprezentowania Polonii. Komitet Obrony Narodowej założony w grudniu 1912 r. przez emisariuszy ZWC, ale skupiający w momencie powstania prawie wszystkie organizacje polskie. Na skutek zabiegów ND rozbity definitywnie jeszcze w 1914, w latach wojny skupiał tylko socjalistów i liberałów. Polski Centralny Komitet Ratunkowy założony w grudniu 1914 r. początkowo jako organizacja charytatywna, zajmująca się pomocą dla kraju, przekształca się stopniowo w organizację polityczną. Wydział Polityczny PCKR istniejący od początku 1916 r. i Wydział Narodowy formalnie ukonstytuowany jako odrębna instancja współpracująca z KNP w sierpniu 1916 r.

status społeczny i zawodowy to umożliwiał. Stwierdzić należy, że zainteresowanie Polską społeczeństwa amerykańskiego było dość znaczne, sympatie, głównie zresztą w pierwszym okresie wojny, znajdowały wyraz w próbach przyścia z pomocą humanitarną głodującym, zniszczonym wojną i polityką wojenną zaborców, ziem polskich. Kwestia tej pomocy nie zależała jednak bynajmniej wyłącznie od ofiarności społeczeństwa. Konieczna była tutaj dobra wola państw wojujących. Pierwsze próby podjęte ze strony polskiej w połowie 1915 r. zostały zarzucone na skutek stanowiska Rosji. Sprawa skomplikowała się jeszcze bardziej po ewakuacji Królestwa. Późną jesienią 1915 r. akcja w sprawie pomocy dla ziem polskich zaczęła przybierać coraz większe rozmiary. W grudniu zgłoszono oficjalnie wniosek w Senacie i wydano proklamację. Prezydent, zgodnie z życzeniem wnioskodawców wyznaczył 11 I 1916 jako „Dzień Polski”. Tego rodzaju inicjatywy niewątpliwie wpływały na spopularyzowanie Polski. Sprawa pomocy dla Polski zresztą, jak wiadomo, nie została zrealizowana na skutek stanowiska państw centralnych, które nie były skłonne dać odpowiednich gwarancji, jakich żądała Wielka Brytania, iż pomoc żywnościowa nie zostanie zarekwirowana dla celów wojskowych. Anglia nie zgodziła się na uchylenie blokady. Apel Wilsona — osobisty list do głów państw centralnych i Wielkiej Brytanii w tej sprawie był jego pierwszym wystąpieniem w roli przyjaciela Polski. Cała sprawa właściwie ciągnęła się przez znaczną część 1916 r. i miała istotne znaczenie propagandowe.

Wspomniana już książka Caldera rzuca nowe światło na kulisy działań brytyjskich również w sprawie propagandy polskiej w USA. W ostrej walce o pozycję USA w wojnie, jaka toczyła się między stronami wojującymi. Brytyjczycy postanowili wykorzystywać proaliantko nastawionych Słowian amerykańskich. Początkowo Wielka Brytania lojalna wobec swego wschodniego sojusznika i pilnie bacząca, aby go nie urazić jakąś niezręcznością w sprawie polskiej, chciała tą działalnością wśród Polaków w USA zainteresować ambasadę carską. Kiedy to jednak nie dało dostatecznych rezultatów, a sukcesy państw centralnych na tym terenie stawały się coraz poważniejsze, musiała sama przejąć inicjatywę. Znaczenie Polaków w tej akcji osiągnęło punkt kulminacyjny w okresie poprzedzającym wybory prezydenckie w listopadzie 1916 r.

Obok akcji o charakterze agenturalnym, o czym jeszcze będzie mowa, główna działalność w okresie neutralności USA polegała na prowadzeniu rękami Polaków amerykańskich propagandy proaliantkiej za przystąpieniem Stanów do wojny. Oczywiście było to możliwe tylko poprzez popieranie takiej ich działalności w zakresie propagowania własnych celów, która byłaby zgodna z tym zadaniem. Nie miało to żadnego odniesienia do gotowości brytyjskiej popierania ich celów na arenie międzynarodowej. Uzgodniono z Rosją, że cała sprawa ma być traktowana wyłącznie z punktu widzenia stosunków z Ameryką, a nie sprawy polskiej. Ciekawe, iż podobno właśnie podziały orientacyjne wśród Polonii otworzyły Brytyjczykom oczy na złożoność i odmienną sprawę polskiej od czeskiej.

Spośród wszystkich grup słowiańskich w USA jedynie postawa Polonii budziła obawy Brytyjczyków. To zresztą zmuszało do większych starań i lawirowania w postępowaniu z Polonią, aby skuteczniej móc zwalczać przeciwnika. W sumie przyznać trzeba, iż — aczkolwiek w spo-

sób nie zamierzony — ta działalność brytyjska wpłynęła na upowszechnienie spraw polskich w Stanach²³.

Kulminacyjnym momentem w okresie neutralności USA był niewątpliwie adres Wilsona do Senatu z 22 I 1917. Słusznie przyznaje się tej deklaracji wielką rolę w rozwoju sprawy polskiej. Przede wszystkim miała ona istotne znaczenie moralne i polityczne dla Polaków, umacniając nastroje proaliantkie i oddziałując na ewolucję polityczną, pozwalając po raz pierwszy usłyszeć, co prawda od państwa jeszcze neutralnego i nie związanego żadnymi zobowiązaniami wobec caratu, to czego na próżno domagano się i oczekiwano od państw sprzymierzonych tj. uznania niepodległości²⁴. Położenie nacisku na słowie „Zjednoczona” było również istotne, aczkolwiek brak było jakichkolwiek sprecyzowań terytorialnych. Polityczny efekt oddziaływania na Polaków został przez orędzie Wilsona osiągnięty w interesie Ententy, a bez jej zaangażowania. Bezsporne też się wydaje, iż jednym z głównych motywów wybrania Polski dla egzemplifikacji problemu uwolnienia podległych narodów, obok ciężaru gatunkowego sprawy polskiej, konieczności, wobec skomplikowania sprawy polskiej, współzawodnictwa politycznego w tym wypadku z państwami centralnymi, amerykańskimi względów wyborczych, wpływów politycznych w tej kwestii na Wilsona ze strony polskiej, było jego rzeczywiste przekonanie, iż obie strony wojujące zgodziły się w zasadzie na niepodległość Polski i że jest to jedyna sprawa niekontrowersyjna. Wynika to zarówno z tekstu: „Mam całkowitą pewność, że wszyscy mężowie stanu przyznali, iż powinna być zjednoczona, niepodległa i autonomiczna Polska...”²⁵ jak i znanych okoliczności towarzyszących. Wydaje się, iż nie mniejsze znaczenie dla umieszczenia passusu o Polsce miało zapewnienie House'a, iż Niemcy potwierdziły gotowość utworzenia niepodległej Polski i jego przekonanie, iż obie strony są co do tego zgodne, niż ewentualne referowanie stanowiska Paderewskiego, znanego zresztą w ogólnych zarysach Wilsonowi z kilkakrotnych spotkań. Mniej uwagi w opracowaniach historyków udzielano samej treści obu memoriałów Paderewskiego, niż ustalaniu czy i w jakiej formie był on doprowadzony do świadomości Wilsona przed wygłoszeniem orędzia. Memoriały Paderewskiego nie były jedynymi polskimi enuncjacjami²⁶. Dużo wcześniej propozycja rozwiązania problemu całej Europy Środkowo-Wschodniej od Bałtyku po M. Czarne i Egejskie również na zasadzie utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy wysunięta została w jednym z licznych memoriałów przez J. I. Sosnowskiego²⁷, którego niezmiernie aktywna działalność i szerokie niewątpliwie kontakty w świecie politycznym Waszyngtonu zasługują w przyszłości na odrębne i poważniejsze niż dotąd potraktowanie, przy całej kontrowersyjności tej postaci.

²³ Calder dochodzi nawet do niewątpliwie jednostronnego stwierdzenia, iż „Eastern Europe was promoted if not caused by the competition among the belligerents particularly on the Polish issue for American support” (o. c. s. 216).

²⁴ Zob. chociażby adres Tymczasowej Rady Stanu i Rady Miejskiej Warszawy do Wilsona.

²⁵ J. I. Sosnowski, *Prawda Dziejowa 1914—1917*, Warszawa 1925, s. 448.

²⁶ Paderewski złożył dwa memoriały — jeden o warunkach historyczno-demograficznych ziem polskich akcentujący konieczność odbudowy Polski historycznej w formie Stanów Zjednoczonych Polski. Drugi uzasadniał konieczność przyłączenia do Polski Prus Wschodnich i Gdańska. Wątpliwe jest, czy ten ostatni dotarł do adresatów przed opracowaniem orędzia, ale nie jest to istotne, skoro sprawy terytorialne nie zostały przez Wilsona sprecyzowane. (*Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. I, Warszawa 1973, s. 100—13).

²⁷ Sosnowski, o. c. s. 370—89.

Zasługuje też na uwagę działalność KON. Pierwszą niewątpliwie wypowiedzią wzywającą Wilsona do podniesienia właśnie przez Stany Zjednoczone sprawy niepodległości Polski i bronienia jej na przyszłym kongresie była depecha dorocznego zjazdu KON w Buffalo 4 VII 1915 i memoriał B. Kułakowskiego przesłany w imieniu tej organizacji. Toteż KON podkreślał potem, że to on złożył pierwszy sprawy polskie w ręce prezydenta. Nie sposób tutaj omawiać całej działalności w tym zakresie tej organizacji. Również KON przypisywał sobie zasługę oświadczenia Wilsona, łącząc je bezpośrednio z listem skierowanym do prezydenta 8 I 1917 w związku z jego notą do narodów walczących z 18 XII 1916 i rezolucjami wzywającymi do uznania państwowości polskiej wysłanymi w przededniu orędzia przez odbywający się właśnie w Nowym Jorku zjazd tej organizacji.

Polacy — Sosnowski i niektórzy działacze KON zaangażowali się również we współdziałanie z pewnymi kołami politycznymi w Waszyngtonie w związku z misją Adama hr. Tarnowskiego jako niedoszłego ambasadora Austro-Węgier w Waszyngtonie. Interesujące, że R. Lansing w rozmowach próbował epatować Tarnowskiego również wizją wolnej Polski z dostępem do morza²⁸.

Rewolucja rosyjska zmieniła w sposób istotny sytuację międzynarodową na korzyść sprawy polskiej. Przystąpienie USA do wojny, mające ogromne znaczenie dla rozwoju sytuacji, w sprawie polskiej jednak w pewnym stopniu usztywniło pozycję tego kraju, uzależniając je zarówno od stanowiska rosyjskiego Rządu Tymczasowego, jak i sojuszników zachodnich. Nie można nie doceniać wpływu tych państw, zwłaszcza Rosji i Wielkiej Brytanii, na przebieg znanych perypetii ze sprawą wojska polskiego w Ameryce, planu utworzenia rządu polskiego w tym kraju, z jakim przez krótki okres czasu nosiły się pewne koła waszyngtońskie, czy kwestii uznania KNP 1 XII 1917.

Sprawa armii polskiej w USA została zapoczątkowana wysłaniem w październiku 1916 r. do Ameryki agenta Intelligence Service Jana Horodyskiego i wynikała z planów brytyjskich zorganizowania takich oddziałów polskich i czeskich. Wykorzystać w tym celu miano własne placówki agenturalne działające wśród tych grup etnicznych w USA. Początkowo zadaniem Horodyskiego miała być rekrutacja do armii kanadyjskiej. Jednocześnie z przystąpieniem USA do wojny oficjalnie zostaje sformułowana przez Paderewskiego propozycja utworzenia 100 tys. armii Kościuszkowskiej walczącej u boku USA. Z podobnym planem wystąpił uprzednio wobec Paderewskiego Sosnowski²⁹. Stany Zjednoczone — jak wiadomo — nie zgodziły się po długich w tej sprawie deliberacjach na tworzenie odrębnych jednostek spośród podlegających poborowi obywateli amerykańskich, ze względu na skutki, jakie tego rodzaju precedens stwarzałyby dla jedności i integralności armii amerykańskiej. Horodyski zaś i jego bezpośredni przełożony w USA, szef wywiadu brytyjskiego w Ameryce sir W. Wiseman, osobisty zresztą przyjaciel E. M. House'a, zwrócili swoją uwagę w miarę rozwoju sytuacji na wschodzie na plany zorganizowania Polaków w Rosji przy ewentualnej jedynie pomocy organizacyjnej i kadrowej Polonii amerykańskiej. Zbadać te możliwości miała m.in. wysłana do Rosji misja propagandowa Somerset

²⁸ Zob. I. Spustek, *Sprawa zachodnich granic Polski w okresie przygotowań do konferencji pokojowej w świetle materiałów „Inquiry”*, „Przeł. Hist.” 1972, z. 4, s. 655 nn.

²⁹ Sosnowski, o. c. s. 593 n.

Maughama. Po rewolucji październikowej projektowano użyć do tego celu oddziały Dowbora-Muśnickiego. Sprawa polska zaczęła zarazem interesować Amerykanów również w płaszczyźnie terytorialnych rozwiązań. W jednym z pierwszych w tej materii studiów przeprowadzonych w Departamencie Stanu wysoki urzędnik tego Departamentu sugerował w memoriale z lipca 1917 r. włączenie do przyszłego państwa polskiego przynajmniej wschodniej części Prus Zachodnich z Gdańskiem, południowej części Prus Wschodnich z Lubawą, Olsztynem, Mikołajkami i Elkiem oraz całej regencji opolskiej³⁰.

W początkach września 1917 r. na polecenie Wilsona została powołana komisja ekspertów mająca przygotować materiały i opracować propozycje rozwiązań różnorodnych problemów, które według ówczesnych przewidywań, miały stanąć na Konferencji Pokojowej. Komisja działała pod nadzorem E. M. House'a. W skład tej Komisji tzw. „Inquiry” weszli m.in. specjaliści z czołowych uczelni amerykańskich.

Na czele polskiej podsekcji tej komisji, a później całej sekcji Europy Wschodniej stał profesor najnowszej historii Europy w Harvardzie Robert H. Lord, najlepszy wówczas specjalista historii Polski w USA, autor książki o drugim rozbiore. W komisji pracowali Polacy — Henryk Arctowski, znany już wówczas ze swego udziału w belgijskiej ekspedycji na Antarktydę, kierownik działu naukowego New York Public Library oraz wybitny profesor Uniwersytetu w Ann Arbor w Michigan, a po wojnie — Politechniki Warszawskiej Stanisław Zwierzchowski-Zowski. Interesujące opracowania socjologiczne na temat sytuacji na ziemiach polskich i ocen perspektyw różnych rozwiązań politycznych dostarczał na potrzeby „Inquiry” Florian Znaniecki.

Polska sekcja zgromadziła ogromny materiał, opracowała imponujący zestaw referatów i ekspertyz dotyczących polskiego życia politycznego, zagadnień gospodarczych i społecznych zaskakujących celnością ocen i przewidywań. Najistotniejsze były różnorodne warianty rozwiązań terytorialnych, zależnie od politycznych i militarnych perspektyw zakończenia wojny. Preferowane przez Komisję rozwiązanie zachodnich granic Polski postuluje włączenie do przyszłego państwa Gdańska i Elbląga z całym ujściem Wisły, południowego pasa Prus Wschodnich z Oleckiem i Giżyckiem i Górnego Śląska. Decyzje nie należały, jak wiadomo, do ekspertów lecz do polityków. Zalecenia „Inquiry” były jednak istotne dla wypracowania pierwszej wersji granic Polski w Wersalu. Istotne jest też to, iż opinie ekspertów były przeciw zbieżne z polskimi enuncjacjami składanymi rządowi amerykańskiemu i z oficjalnymi politycznymi postulatami polskimi w zakresie granic zachodnich Polski i jej dostępu do morza. Spośród enuncjacji składanych rządowi USA — wymieńmy tylko najważniejsze — memoriał I. J. Paderewskiego (grudzień 1916), memoriał KON złożony w sierpniu 1917 r. postulujący również, poza restauracją granic przedrozbiorowych, przyłączenie Prus Wschodnich oraz Górnego i Dolnego Śląska. Składa swój memoriał przebywający od sierpnia w USA R. Dmowski (8 X 1918) i osobiście przedstawia w rozmowach z Wilsonem i House'm swój program terytorialny.

W oficjalnych politycznych raportach sporządzanych przez kierownictwo „Inquiry” na użytek prezydenta postulaty odnośnie terytorium przyszłej Polski wyglądały inaczej. W raporcie z grudnia 1917 r., który stał się podstawą sformułowania 14 punktów Wilsona, mowa jest przede

³⁰ Dla sprawy granic zachodnich Polski w pracach „Inquiry” zob. Spustek, o. c.

wszystkim o skomplikowaniu sprawy polskiej granicy ze względu na rozmieszczenie ludności. Przyszła Polska „składająca się głównie z rosyjskiej i może austriackiej Polski, będzie miała prawdopodobnie zabezpieczony dostęp do morza przez Wisłę i niemieckie kanały biegnące do Hamburga i Bremy”³¹. 13 punkt był niewątpliwie cofnięciem się w stosunku do orędzia z 1917 r. i tutaj nowsza literatura jest w tym względzie jednomyślna. Użycie formy „should” zamiast autorytatywnego „must” zastosowanego w wypadku Belgii, sformułowania dotyczące „indisputably Polish populations”, opuszczenie słowa „zjednoczona” i wreszcie ambiwalentne sformułowanie jedynie zdawałoby się pozytywnego postulatu terytorialnego dotyczącego dostępu do morza wskazywało, iż bynajmniej niejednoznaczne intencje interpretacji można tu było zastosować. Wynikało to na pewno w dużej mierze z sytuacji, w jakiej sformułowano orędzie. Rokowania brzeskie, nastawienie ugodowe wobec przeciwnika sprawiły, że głównym celem orędzia, jak trafnie zauważył Seymour, była sytuacja w Rosji i nadzieje na jej zmianę. Zwolennikiem tej linii był wówczas wbrew Lansingowi House. Krótkotrwała gra dyplomatyczna między Waszyngtonem a państwami centralnymi rozpoczęta orędziem skończyła się podpisaniem pokoju brzeskiego. „Nową deklaracją wojny” nazwano wystąpienie Wilsona w Baltimore (6 IV 1918). Ówczesne znaczenie jednak i interpretacje 13 punktu polegały na uwypukleniu ponownego potwierdzenia prawa Polski do niepodległości i jej dostępu do morza. Toteż znaczenie propagandowe tej enuncjacji i jej wpływ na nastroje polityczne były bardzo znaczne.

Sytuacja militarna sprzymierzonych w wyniku likwidacji frontu wschodniego i potężnej ofensywy niemieckiej obliczonej na szybkie pokonanie Francji była przez wiele miesięcy bardzo trudna. Wydawało się, że ostateczne rozwiązanie będzie dyktowane przez państwa centralne. Liczono też na zmiany wewnętrzne w Niemczech i nie chciano utrudniać sobie zawarcia w odpowiednim momencie porozumienia. Toteż Wilson unikał wszelkich zobowiązań terytorialnych³². Jednakże fakt powstania państwa polskiego był już wówczas w amerykańskiej polityce, podobnie jak w brytyjskiej, niewątpliwy.

Po zakończeniu działań wojennych kolejnym krokiem zamykającym proces powstawania państwa polskiego było międzynarodowe prawne uznanie tego faktu. Akt ten musiał być poprzedzony uznaniem rządu polskiego i państwa polskiego de jure przez poszczególne zwycięskie mocarstwa oraz określeniem granic, głównie granicy polsko-niemieckiej. Traktat pokojowy z Niemcami miał być bowiem pierwszym aktem międzynarodowym podpisanym przez przedstawicieli odradzającego się państwa polskiego, a tym samym niezbitym dowodem istnienia tego państwa.

Jeśli chodzi o rząd brytyjski, początkowo był on w niezręcznej sytuacji. Po powołaniu przez Naczelnika Państwa rządu Jędrzeja Moraczewskiego, uznany przez Wielką Brytanię za przedstawicielstwo polskie KNP znalazł się poza rządem. W stosunku do rządu Moraczewskiego rząd brytyjski zachował ostrożność. Depesza Józefa Piłsudskiego notyfikująca powstanie tego rządu pozostała bez odpowiedzi. Pierwszy kontakt nawiązany został w Bernie, gdzie 2 I 1919 doszło do spotkania mię-

³¹ *Ib.* s. 658.

³² Zob. T. Komarnicki, *Rebirth of the Polish Republic. A Study in the Diplomatic History of Europe, 1914—1920*, London, s. 206.

dzy członkami Misji Brytyjskiej — Richardem Kimensem i Rowlandem Kenney'em, którzy podążali do Polski via Francja i Szwajcaria, i delegacją Naczelnika Państwa udającą się do Paryża. Brytyjczycy dążyli jednak do powołania w Polsce rządu koalicyjnego, który reprezentowałby wszystkie stronnictwa polityczne. Przyczynili się też do jego powstania przez współinspirację (razem z KNP) i ułatwienie wyjazdu do kraju Ignacemu Paderewskiemu, przewidzianemu na premiera³³.

Paderewski — jak wiadomo — wrócił do Polski na brytyjskim krążowniku „Concord”, drogą przez Gdańsk i Poznań, budząc przy okazji u powstańców wielkopolskich nieuzasadnione nadzieje na poparcie powstania przez Wielką Brytanię. Razem z Paderewskim wysłano do Polski misję na czele z płk. H. H. Wadem, który towarzyszył Paderewskiemu i w skład której wchodził Kimens i Kenney. Zadaniem misji było zaznajomienie się z ogólną sytuacją polityczną w Polsce i nawiązywanie kontaktów z przywódcami stronnictw politycznych. Nieco później, bo 12 II do Polski udali się Esme Howard i gen. Carton de Wiart, jako członkowie Misji Międzysojuszniczej. Misja ta wobec nieistnienia jeszcze w Polsce przedstawicielstw dyplomatycznych pośredniczyła w uznaniu rządu Paderewskiego, a tym samym państwa, de jure. Niezależnie od ustnej informacji uzyskanej przez Paderewskiego na ten temat od przewodniczącego misji Josepha Noulensa, Esme Howard 25 II wręczył Paderewskiemu notę, która została potwierdzona oficjalnym telegramem rządu brytyjskiego w dniu następnym³⁴.

Mówiąc o stosunku Ameryki do osoby naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego trzeba pamiętać, iż niewątpliwie oficjalne sympatie amerykańskie, podobnie jak brytyjskie, chociaż nie tak wyłącznie, jak to uitało się w literaturze, ale związane były jednak z osobą Paderewskiego i liczone się z tym, iż maksymalnym rozwiązaniem byłoby właśnie oddanie władzy w jego ręce. Jednocześnie jednak zarówno Wielka Brytania, jak i Stany Zjednoczone, a także czynniki wojskowe francuskie powodowane realizmem politycznym i militarnym skłonne były przy najmniej do kompromisu z Piłsudskim. Tzw. aktywistyczna przeszłość tego ostatniego, nie stanowiła tu przeszkody rzeczywistej, choć z przyczyn propagandowych można było czasem uciekać się do tego argumentu. Zwłaszcza w USA było zresztą i w czasie wojny wiele zrozumienia dla specyficznej sytuacji politycznej Polski i rzeczywistej, taktycznej motywacji różnych orientacji. Nie było też zbyt wiele niepokoju z powodu „lewicowości” tych rządów. Raport Johna Dewey'a napisany na polecenie Military Intelligence i przedstawiony Wilsonowi we wrześniu 1918 r. będący ostrym atakiem na narodową demokrację i jej przedstawicieli w USA, na Sejm Polski w Detroit i jego polityczną pravicową jednostronność, był próbą pewnych kół amerykańskich rozwiązań alternatywnych wobec układów politycznych w Polsce. Pamiętać też należy o wzmiankowanych uprzednio kontaktach z przedstawicielami tych kierunków w USA. M. Sokolnicki, członek Delegacji Naczelnika Państwa na Konferencję Pokojową, w swoich listach do Piłsudskiego raportował o dużo pozytywniejszym nastawieniu Anglosasów do tej delegacji niż

³³ Piszczkowski wywodzi genezę wyjazdu Paderewskiego z polityki KNP, s. 64—71, natomiast Paderewski wspomina o inspiracji angielskiej, *The Paderewsky's Memoirs, Section A*, s. 409—21, AAN, Archiwum Ignacego Paderewskiego t. 90.

³⁴ „Monitor Polski” 1919, 27 II, nr 47, s. 3; Lord E. Howard of Penrith, *Theatre of Life*, London 1936, s. 335 n.

Francuzów. Znana jest zarazem interwencja wysłanej do Polski misji żywnościowej dr. Kelloga w sprawie premierostwa Paderewskiego, uzależniająca od tego kompromisu pomoc żywnościową dla Polski. Była ona poczyniona za zgodą nie tylko Hoovera, ale i konsultowanego przez niego prezydenta. Ostatecznie, rząd Stanów Zjednoczonych uznał rząd Paderewskiego wcześniej niż rząd brytyjski, bo 30 I 1919.

Określenie granicy polsko-niemieckiej było bardziej skomplikowane. Na terenie brytyjskim już podczas wojny zarysowały się rozbieżności między terytorialnym programem prezentowanym w memoriałach Dmowskiego i powtórzonym w polskich notach na Konferencję Pokojową³⁵, a wypowiedziami brytyjskimi na ten temat. Anglicy zrazu mniej zajmowali się tą kwestią niż Amerykanie, niemniej Balfour na wspomnianym już posiedzeniu gabinetu 22 III zaznaczył, że Polsce nie można oddać Gdańska, który jest miastem niemieckim, ani dać bezpośredniego dostępu do morza, ponieważ oznaczałoby to odcięcie Prus Wschodnich od Niemiec. Wyraził też wątpliwość co do celowości przyznania Polsce Poznańskiego motywując, że granica Niemiec biegłaby wówczas zbyt blisko Berlina³⁶.

Pogląd ten został powtórzony w „Memorandum on European Readjustments” z 18 X 1918. „Mocarstwa stowarzyszone są głęboko zobowiązane do odbudowy niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza — czytamy w nim. — Lecz określenie granic, w których to państwo powinno leżeć nastrocza szczególne trudności z powodów po części historycznych, etnicznych, politycznych i międzynarodowych”. Główne trudności wiązały się z Gdańskiem, dostępem do morza i Górnym Śląskiem. Balfour pisał, że nie widzi „żadnego innego sposobu spełnienia naszej obietnicy danej Polsce, niż przez przyznanie jej pewnych praw wolnego tranzytu po Wiśle i być może uczynienia z Gdańska wolnego portu”. Sądził też, że do Gdańska należy dodać pas terytorium, które gwarantowałoby Niemcom związek między dwiema częściami Prus. Jeśli idzie o Górny Śląsk, to choć przyznawał, że jest on etnicznie polski, to jednak „Niemcy byłyby pozbawione śląskich złóż węglowych [... zaś] wschodnia granica Niemiec byłaby pchnięta 50 mil na zachód w stosunku do obecnej pozycji, a nie więcej niż 70 mil od Berlina”³⁷.

Korzystniejszą dla Polski propozycję zawierało memorandum sir Charlesa Omana z 18 XI 1918. Przyznawało ono Polsce etnograficzny obszar w Poznańskim i na Górnym Śląsku, sześć południowych powiatów Prus Wschodnich oraz zabezpieczało dostęp do Bałtyku, przekazując Polsce dolinę Wisły oraz Nowy Port. Gdańsk miał należeć do Niemiec, które ponadto miałyby zabezpieczony tranzyt przez polskie terytorium do Prus Wschodnich³⁸.

Po dyskusji, w której poglądy Omana oceniono krytycznie, 9 XII Esme Howard opracował kolejne memorandum, którego zalecenia częściowo weszły w skład punktu C części II „Memorandum by the British Delegation on the former Russian Empire”, datowanego 20 I 1919. Memorandum Howarda proponowało utworzenie Polski „silnej i zwartej”,

³⁵ R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowa państwa*, Warszawa 1926, s. 450—501; *Akty i dokumenty dotyczące sprawy granic Polski na Konferencji Pokojowej w Paryżu 1918—1919*, t. I, Paryż 1920, s. 113—23, 129—33.

³⁶ Cienciala, o. c. s. 69.

³⁷ Część memorandum pt. „Poland”, Public Record Office (dalej: PRO), Cabinet Office 24 v. 70, G.T. — 6354.

³⁸ PRO, Foreign Office 608, v. 66, 20216.

w skład której miały wejść „wszystkie bezwzględnie polskie terytoria”. Trzonem byłoby Królestwo Polskie, bez terytoriów, w których ludność polska stanowi mniejszość, ale z tymi ziemiami trzech zaborów, w których większość stanowią Polacy. W razie wątpliwości decydować miały życzenia ludności zamieszkującej dany obszar i potrzeba utworzenia „praktycznej granicy”. Odnośnie do granicy zachodniej memoriał opowiadał się za przyznaniem Polsce prawie całego Górnego Śląska (bez Raciborza), większej części Poznańskiego i tylko czterech powiatów z Prus Zachodnich. Dostęp do morza miało gwarantować oddanie Polsce terytorium wzdłuż Wisły z Nowym Portem, Puckiem i Wejherowem. Do Niemiec miał natomiast należeć Gdańsk oraz szeroki pas terytorium prowadzący do Prus Wschodnich. O przynależności południowego obszaru Prus Wschodnich miały zdecydować plebiscyty. W memorandum delegacji nie zmienione pozostawały ogólne założenia, a niekorzystne dla Polski zmiany dotyczyły właśnie granicy zachodniej i północnej. O przynależności Górnego Śląska miały zdecydować względy praktyczne i życzenia mieszkańców, a więc plebiscyt. Wprawdzie wypowiedziano sugestie, że przypadnie on zapewne Polsce, ale zarazem zaznaczano, że „pozostaje kwestią, czy węglowe okręgi Śląska powinny być włączone do nowego państwa polskiego”. Jeśli chodzi o dostęp do morza, propozycje Howarda pozostały nie zmienione, z tym że wzmiankowały tylko jeden port, tj. Nowy Port³⁹.

Ten program pod wpływem amerykańskim już na Konferencji Pokojowej został zmodyfikowany na korzyść Polski. W końcu października 1918 r. E. M. House ogłasza za aprobatą Wilsona komentarze do 14 punktów, które miały być podstawą debaty z aliantami nad wspólnymi warunkami pokoju. Komentarz do punktu 14 nie wyjaśnia sprawy dostępu do morza ani nie precyzuje kwestii granic. Nacisk położony był raczej na amerykańskie zastrzeżenia w sprawach narodowościowych⁴⁰. Jednakże listopadowy raport „Inquiry” w sposób zdecydowany stawia sprawę granic zachodnich Polski, mówiąc o znaczeniu przyłączenia W. Ks. Poznańskiego, Prus Zachodnich, Górnego Śląska i części Prus Wschodnich. Stało się to podstawą rekomendacji przedstawionych delegatom amerykańskim na Konferencję Pokojową. Wprawdzie już Wilson sformułował w Trzynastym Punkcie niewątpliwie istotny z polskiego punktu widzenia postulat dostępu Polski do morza, nie interpretował go jednak wyłącznie jednoznacznie jako przyznanie Polsce ujścia Wisły i Gdańska. Nawet tak dziwne projekty, jak zabezpieczenie tego dostępu systemem kanałów prowadzących do Bremy i Hamburga były rozpatrywane jako jedno z rozwiązań. Zdawał sobie z tego sprawę Dmowski, utwierdzony w pesymizmie rozmową z prezydentem w Waszyngtonie, w której jasno zarysował się wpływ, jaki na stanowisko w tej sprawie Wilsona ma jego ogólna koncepcja świata i roli w nim Ligi Narodów. Niewątpliwą заслуżą polskiej sekcji „Inquiry” było umieszczenie postulatu przyznania Polsce Gdańska w ostatecznej wersji zaleceń, a następnie przekonanie o tym ekspertów brytyjskich i uzyskanie takiej właśnie decyzji przedstawionej Radzie Najwyższej (Dziesięciu).

Do uzgodnienia stanowisk doszło w efekcie kilkakrotnych spotkań ekspertów do spraw polskich Howarda i Roberta Lorda. Opracowano

³⁹ Memorandum Howarda obszernie relacjonuje Piszczkowski, o. c. s. 74—8, memorandum delegacji znajduje się w PRO, Foreign Office 374, v. 20, s. 71—73.

⁴⁰ Spustek, o. c. 663.

wówczas wspólny program, który przewidywał utworzenie polskiego „korytarza” z linią kolejową łączącą Niemcy z Prusami Wschodnimi, oddanie Gdańska Polsce oraz plebiscyt w Olsztyńskim. Propozycje te miały charakter nieoficjalny, były też ostro krytykowane przez innych ekspertów brytyjskich, zwłaszcza Jamesa Headlam-Morleya i polityków, jak lord Hardinge i Eyre Crowe. Headlam-Morley wychodził z założenia, że rozwiązanie takie sprzeczne jest z interesami polskimi, ponieważ Niemcy nigdy go nie akceptują. Gdy mimo to przyjęto je za podstawę do dyskusji, Headlam-Morley wystąpił z propozycją plebiscytu na terenie Gdańska, po którym w razie korzystnego dla Niemiec wyniku miasto to pozostałoby przy Niemczech. Z kolei następcą Howarda, po jego wyjeździe do Polski, H. J. Paton twierdził, że posiadanie przez Polskę Gdańska jest dla niej kwestią życia i śmierci”⁴¹.

W rezultacie sir William Tyrrell, brytyjski przedstawiciel w Komisji dla Spraw Polskich, złożył propozycje zbliżone do programu Howarda — Lorda. Mimo iż zmodyfikowane na korzyść Polski w porównaniu z poprzednimi brytyjskimi projektami, odbiegały one od rewindykacji polskich, popieranych przez Francję. Na skutek rozbieżności między stroną anglo-amerykańską a francuską podczas dyskusji nad granicą polsko-niemiecką kwestię tę oddano do uzgodnienia specjalnej podkomisji. Tam w ogniu dyskusji między ekspertami angielskimi i amerykańskimi, tj. płk. F. H. Kishem i Isaiah Bowmanem z jednej strony, a gen. Henri Le Rondem, ekspertem francuskim — z drugiej, w wyniku wzajemnych kompromisów uzgodniono ostateczny raport, który po zatwierdzeniu przez Komisję dla Spraw Polskich 19 III przedstawiono Radzie Najwyższej. Przypomnijmy, że zgodnie z raportem granicę z Niemcami w Poznaniu wyznaczała rzeka Barycz. Polska otrzymała Gdańsk oraz „korytarz” wzdłuż Pomorza, a także 4 powiaty leżące na prawym brzegu Wisły z linią kolejową. Do Polski miał należeć także Górny Śląsk. Natomiast w Olsztyńskim miał odbyć się plebiscyt. Zatem pod wpływem delegacji anglo-amerykańskiej rewindykowane przez Polskę terytoria zmniejszono, niemniej nie zakwestionowano głównych postulatów polskich. Poznańskie, Gdańsk, część Pomorza Gdańskiego, Kwidzyń i Górny Śląsk miały przypaść Polsce⁴².

Jak jednak wiadomo, Polska obszarów tych nie otrzymała, a bezpośrednią przyczyną było zakwestionowanie raportu Komisji przez brytyjskiego premiera Lloyd George’a. 19 III skrytykował on uchwałę ekspertów jako niezgodną z zasadą etnograficzną i zakwestionował postulat włączenia do Polski Gdańska i 4 powiatów położonych na prawym brzegu Wisły. Inicjatywa Lloyd-George’a nie była oryginalna, nawiązywała do poprzednich brytyjskich propozycji. Miała też poparcie części ekspertów i polityków, jak choćby wspomnianego Headlam — Morleya, sekretarza Philipa Kerra i sir Maurice Hankeya. Headlam-Morley, zresztą wspólnie z doradcą amerykańskim Mezesem, był twórcą projektu Wolnego Miasta Gdańska, a następnie miał wybitny udział w sformułowaniu uchwały o plebiscycie na Górnym Śląsku. Lloyd George był nawet krytykowany za zbyt propolskie stanowisko przez ekonomicznego eksperta Johna Maynarda Keynesa i gen. Jana Christiaana Smutsa. Stanowisko Lloyd George’a było natomiast konsekwentnie krytykowane i odrzuca-

⁴¹ J. Headlam-Morley, *A memoir of the Paris Peace Conference 1919*, London 1972, s. 76, 79—81, 135, 150—7, 169—72; Nowak-Kiełbikowa, o. c. s. 78—80.

⁴² Nowak-Kiełbikowa, o. c. s. 80 n; Piszczkowski, o. c. s. 90 n.

ne przez ekspertów bezpośrednio badających sprawy polskie. Wykazali oni dużo energii, zwłaszcza w sprawie Gdańska. Gdy na wniosek Wilsona Komisja dla Spraw Polskich rozważała możliwość ustalenia pośredniej linii granicznej na północy, eksperci brytyjscy nie zmienili swego zdania. Memorandum Patona, przedłożone Komisji przez Kisha, w dalszym ciągu postulowało włączenie do Polski Gdańska oraz Kwidzyna. Kish, Paton, Tyrrell oponowali przeciwko rewizji raportu. Również przedstawiciele brytyjscy w Misji Międzysojusznicy na terenie Polski wyrażali zastrzeżenia. Przed wyjazdem z Polski, razem z przedstawicielami francuskimi oświadczyli, że spodziewają się, iż granice zachodnie Polski zostaną ustalone zgodnie z zasadami, których domaga się naród polski. 8 IV Misja uchwaliła rezolucję, w której postulowano przyznanie Polsce Gdańska i kolei Gdańsk — Mława — Warszawa. Została ona odrzucona, podobnie jak uchwała Komisji z 12 IV, która również wyrażała obiektywność⁴³.

Pierwszy atak Lloyd George'a w sprawie Kwidzyna i linii kolejowej Warszawa—Mława—Gdańsk został odparty na skutek dwukrotnego głosowania jednomyślnego Komisji za pierwotną propozycją. Wilson poparł zresztą wtedy stanowisko Komisji. Rozpatrywanie raportu Komisji miało miejsce jak wiadomo w przededniu poważnego kryzysu konferencji, spowodowanego otwartym atakiem Lloyd George'a na warunki pokoju dla Niemiec, żądającego w obliczu zwiększonego zagrożenia rewolucyjnego złagodzenia tych warunków. Po przezwycięzeniu kryzysu, konferencja została wznowiona w nieco innej formie. Pod pretekstem konieczności jak najszybszego opracowania traktatu z Niemcami, zlikwidowano faktycznie Radę Dziesięciu i decyzje podejmował czteroosobowy dyrektoriat. Rada Czterech rozpatrywała ponownie sprawę granic Polski, a konkretnie wniosków Lloyd George'a, rewidując tym samym poprzednie decyzje. Wilson powtórzył co prawda na posiedzeniu, iż większość ekspertów jest za oddaniem Gdańska Polsce, ale w toku obrad przyłączył się do wniosku o utworzenie Wolnego Miasta z poprawką brytyjską w sprawie mandatu Ligi Narodów. Zgodnie z tym zaleceniem Komisja ekspertów zmuszona była opracować nowy wniosek w sprawie Gdańska i plebiscytu na prawym brzegu dolnej Wisły⁴⁴. Delegacji niemieckiej przedstawiono 7 V już tę okrojona wersję traktatu.

W swojej replice przekazanej Konferencji w 3 tygodnie później delegacja niemiecka zakwestionowała szczególnie polskie rewidykacje terytorialne, a zwłaszcza sprawę Śląska, operując m.in. argumentem niemożności spłaty odszkodowań w wypadku odłączenia tego terytorium. W tej sytuacji Lloyd George miał łatwiejsze zadanie dla przeforsowania swojej propozycji zmiany decyzji w sprawie Śląska, z którą wystąpił 2 VI, proponując by o przynależności tej ziemi zadecydował plebiscyt, Wilson, który poprzednio był za odłożeniem decyzji dla przekonsultowania ekspertów, mimo oporu R. H. Lorda, który swoją obroną przyznania Polsce Śląska naraził się szczególnie Lloyd George'owi, czemu dał on wyraz w swoich *War Memoires*, teraz ustąpił. W tej sprawie stawił on może nieco większy opór niż w kwestii Gdańska, posługując się argumentami Lorda o społeczno-narodowościowych podziałach i możliwoś-

⁴³ Nowak-Kiełbikowa, o. c. s. 91, 96 n., 119, 123, 125 n.

⁴⁴ Warto przypomnieć, że to Wilsonowi przypadło w udziale przekonywanie Paderewskiego na Radzie Czterech 9 IV, iż gwarancje zabezpieczone Polsce w Gdańsku są dostateczne.

ciach nacisku na plebejską ludność polską, ale ostatecznie zgodził się na plebiscyt pod kontrolą międzynarodową. Wprowadzono także inne, mniej istotne, korektury ustalonych już uprzednio granic, raczej niekorzystne dla Polski ze względów strategicznych. Należy podkreślić, iż ustępstwa wobec Niemiec, będące wynikiem kompromisu między interesami W. Brytanii i Francji oraz dążen do jak najspieszniejszego podpisania traktatu pokojowego a także „zintegrowania” Niemiec we wspólnym froncie antyrewolucyjnym, poczyniono prawie wyłącznie kosztem Polski.

W sprawie reparacji wojennych Wilson contra Lloyd George czynił pewne, ale nieskuteczne próby, aby Polska również miała do nich prawo. Nieskuteczne było też poparcie Wilsona dla polskiego żądania, aby Niemcy na zasadach wzajemności zobowiązać do respektowania praw mniejszości, podobnie jak uczyniono to w traktacie o mniejszościach narzuconym Polsce przez wielkie mocarstwa.

W ten sposób w ostatnim okresie kształtowania się niepodległego państwa polskiego rząd brytyjski odegrał negatywną dla Polski rolę. Przez przeforsowanie decyzji o powstaniu Wolnego Miasta Gdańska i o plebiscycie na Górnym Śląsku, w Olsztyńskim i Kwidzyńskim przyczynił się do osłabienia pozycji państwa polskiego. W dwu poprzednich okresach rządowi brytyjskiemu chodziło o osłabienie pozycji Niemiec, a rozwój sprawy polskiej, a następnie odradzanie się niepodległego państwa polskiego uznano za środek owo osłabienie powodujący. Po zwycięstwie militarnym nad Niemcami, rząd brytyjski, dążąc do szybkiej stabilizacji kontynentu i do przywrócenia nań równowagi sił, zachwianej na korzyść Francji, pragnął dalszy proces osłabienia Niemiec zahamować. W warunkach militarnej dominacji Francji, było to na razie możliwe tylko kosztem Polski.

Podsumowując stanowisko amerykańskie można stwierdzić, że jakkolwiek było ono przychylniejsze od brytyjskiego, to jednak bynajmniej nie miało na względzie dobra Polski. Warto także zaznaczyć, że już od jesieni 1918 r. zmienia swoje „twarde” dotąd stanowisko w sprawie Niemiec Lansing, aczkolwiek rola jego na Konferencji nie była istotna. Stał się on pod wpływem obaw przed rewolucją jednym z „reintegracjonistów”, dążących do szybkiego włączenia Niemiec do frontu antyrewolucyjnego. Wilson, aczkolwiek zajmujący bardziej kompromisowe stanowisko, również był zdania, iż nie należy stawiać Niemcy w sytuacji sprzyjającej rozwojowi nastrojów rewolucyjnych. House, który był w pierwszym okresie konferencji prawą ręką prezydenta i nawet on, a nie sekretarz Stanu zastępował go w czasie nieobecności w Paryżu, jest może najbliższy pozycji Clemenceau i pod jego wpływem. To jednak właśnie obok innych czynników sprawia, iż od powrotu Wilsona w połowie marca traci on swój wpływ na prezydenta, a nawet stosunki są wręcz zerwane. Według najnowszych badań nie miał on w tym okresie żadnego realnego wpływu na politykę amerykańską, realizowaną wyłącznie przez prezydenta, chociaż inni członkowie delegacji tego nie wiedzieli. Warto o tym pamiętać, bo przecież właśnie wtedy decydowały się w niekorzystny dla Polski sposób sprawy granic zachodnich. W tej sytuacji strona polska, dążąc przede wszystkim do uzyskania międzynarodowego potwierdzenia istnienia niepodległego państwa polskiego, musiała zrezygnować z własnych postulatów i podpisać Traktat Wersalski, a tym samym akceptować jego uchwały. Trzeba jednak pamiętać, że państwo polskie nie zawdzięcza swego istnienia Konferencji Paryskiej. Konferen-

cja ta jedynie potwierdziła zaistniały fakt, zaś jej decyzje w sprawie granic zachodnich okroliły nie tylko w istotny sposób polskie postulaty, ale i zalecenia ekspertów.

THE POSITION OF THE ANGLO-AMERICAN POWERS TOWARDS THE EMERGENCE OF THE POLISH STATE IN 1918

A breakthrough of the British and American position towards the restoration of the Polish state occurred during World War I. One can distinguish three stages in the evolution of this position.

The two powers turned their attention to the Polish question in the period between the beginning of the war and the March revolution in Russia. The first stage consisted of an interest shown by the British Foreign Office in the question of Slav emigres, citizens of the Central States, tendencies of drawing Slavs into cooperation with the British intelligence service and especially towards utilising them in propaganda aimed at the Central States, particularly in the United States. These tendencies coincided with the strivings of those Polish circles which wished to interest the Foreign Office and the British government in the Polish question. In the course of time a trend towards gaining the support of the Poles for the Entente grew considerably. Ultimately, however, the British programme concerning the Polish question did not at this time go beyond accepting the Russian position which called for the establishment of a united and autonomous Poland. In the United States during the period of its neutrality a significant role was played by a propaganda campaign directed with the aid of Slavs and with British inspiration, which called for joining the coalition. The activity of the Polish community, having the Polish question in mind, intensified by the election campaign held at that time, constituted important factors influencing the position of the United States. As a result, it was precisely in the neutral United States, not bound by obligations towards tsarist Russia, that President Wilson's address to the Senate included the first mention of the emergence of an independent and united Poland.

The most significant changes in the position of the two powers — Great Britain and the United States, occurring during the period between the March Revolution and the Armistice. The pressure of the initiatives of the Central States, the situation on the Eastern front, changing unfavourably for the Entente and revolutionary transformations in Russia, all influenced the development of the Polish question, alongside unceasing Polish efforts and various undertakings. At the time of the Armistice the recognition of the reborn Polish state by Great Britain and the United States was certain. Beside the support shown for the Polish National Committee both powers sought a compromise with Pilsudski for political and military reasons. It was England in particular which played a role in the establishment of a coalition government, which she then duly recognised. The question of territory and borders was much more difficult the American position, originally favourably inclined towards the Polish postulates as regards the Western frontier underwent a change during the Paris Conference. Ultimately Wilson supported the position of Lloyd George. Poland did not receive Gdansk, which was foreseen to her in the report by the Committee on Polish Questions nor did she receive Upper Silesia, as the first version of the Treaty wanted. The attitude of Great Britain also was the main reason why Poland was forced to accept the so-called Little Versailles Treaty concerning the protection of national minorities.